

EWELINA ŚLĄZAK

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych w Łodzi Instytutu Pamięci Narodowej

ORCID: 0000-0003-2281-2838

BISKUP MICHAŁ KLEPACZ JAKO JEDEN Z NEGOCJATORÓW POROZUMIENIA MIĘDZY PAŃSTWEM A KOŚCIOŁEM KATOLICKIM Z 14 KWIETNIA 1950 ROKU

STOSUNKI MIĘDZY PAŃSTWEM A KOŚCIOŁEM KATOLICKIM W LATACH 1945–1950

Zakończenie II wojny światowej oraz postanowienia konferencji jałtańskiej przypieczętowały uzależnienie Polski od Związku Sowieckiego. Prawie tysiącletni Kościół katolicki na ziemiach polskich po 1945 r. musiał się zmierzyć z ideologią marksistowsko-leninowską, której celem było stworzenie nowego modelu człowieka – *homo sovieticus*. Władza komunistyczna w powojennych realiach społeczno-politycznych nie przewidywała miejsca dla religii i Boga. Opierała się w swoich działaniach na ideologii materialistycznej, która wykluczała obecność jakiegokolwiek religii w życiu społecznym, toteż państwo „ludowe” dążyło do pełnego podporządkowania obywateli również w zakresie duchowym¹.

Kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej skupiło się początkowo na przejęciu władzy w kraju i ugruntowaniu swojej pozycji, tolerowano więc obecność religii w przestrzeni publicznej i unikano otwartej konfrontacji z Kościołem katolickim, a nawet podkreślano współpracę z nim i stwarzano pozory swobód wyznaniowych dla społeczeństwa. Współpraca z duchowieństwem oraz udział władz państwowych w uroczystościach kościelnych były jednak przeplatane atakami na hierarchów, Stolicę Apostolską oraz pierw-

¹ A. Wąsek, *Ochrona uczuć religijnych w prawie karnym* [w:] *Prawo wyznaniowe*, red. H. Misztal, P. Stanisławski, Lublin 2003, s. 208.

szymi represjami antykościelnymi². Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej 12 września 1945 r. zerwał konkordat podpisany w 1925 r. ze Stolicą Apostolską³. Komuniści od przejęcia władzy w Polsce sukcesywnie ograniczali działalność Kościoła katolickiego, a przede wszystkim jego wpływ na społeczeństwo. Już w 1945 r. Ministerstwo Oświaty wydało okólnik uznający religię w szkole za przedmiot nadobowiązkowy, dwa lata później zmniejszono liczbę godzin katechezy w szkołach publicznych⁴. Dążono również do stopniowej likwidacji szkolnictwa katolickiego. Laicyzacja szkół miała przyspieszyć indoktrynację dzieci i młodzieży oraz zagwarantować wychowanie w duchu materializmu marksistowsko-leninowskiego.

Lata 1945–1947 cechował dosyć ambiwalentny stosunek przedstawicieli władzy do Kościoła katolickiego. Kres temu położyło sfałszowanie referendum ludowego (30 czerwca 1946 r.), przeprowadzenie wyborów do Sejmu Ustawodawczego (19 stycznia 1947 r.) i rozprawienie się z opozycją. Polityka wyznaniowa względem Kościoła katolickiego zaczęła się zaostrzać, czego zapowiedzią był referat pt. *Ofensywa kleru a nasze zadania*, wygłoszony przez dyrektora Departamentu V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Julię Brystygier (podczas narady w dniach 13–15 października 1947 r., poświęconej ograniczaniu wpływów Kościoła), w którym poleciła: „przystąpić do wszechstronnego i systematycznego rozpracowywania instytucji Kościoła w terenie. Główne obiekty: kuria biskupia, dekanaty, rada dekanacka i instytucje najściślej oparte o diecezje (»Caritas«). [...] z całą stanowczością i bezwzględnością nie dopuścić do wdzierania się kleru i organizacji katolickich na grunt robotniczy. [...] Systematycznie rozpracowywać prefektów szkolnych, przede wszystkim za pomocą agentury młodzieżowej”⁵. Na represje zastosowane względem duchowieństwa wszystkich szczebli złożył się wachlarz metod i form, poczynawszy od wezwań na przesłuchania, przez zastraszanie, a na aresztowaniach skończywszy. Działania przedstawicieli władzy, funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa oraz członków partii obejmowały nawet podpalenia świątyń czy dewastacje miejsc kultu religijnego, ale także oskarżanie osób zakonnych o znęcanie się nad dziećmi i młodzieżą czy kolaborację z okupantem niemieckim podczas II wojny światowej⁶.

Episkopat Polski w obliczu zaostrzającej się polityki wyznaniowej Polski „ludowej” oraz narastającego konfliktu duchowieństwa z władzą próbował łagodzić sytuację. Pierwszą próbę nawiązania rozmów z przedstawicielami władz komunistycznych

² Prezydent Bolesław Bierut zgodnie z przedwojenną praktyką podtrzymywał podczas procesji Bożego Ciała celebrans niosącego monstrancję. Z kolei w Łodzi w ingresie bp. Michała Klepacza do katedry łódzkiej 19 IV 1947 r. wziął udział Mieczysław Moczar, szef Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (zob. R. Łatka, J. Marecki, *Kościół katolicki w Polsce rządzonej przez komunistów*, Warszawa 2017, s. 20; E. Ślęzak, „Łódź jest czerwona nie nienawiścią, ale miłością...” *Biskup Michał Klepacz, ordynariusz diecezji łódzkiej – zarys zagadnienia* [w:] „*Łódź Czerwona*” – prawda czy mit? *Studia i szkice*, red. T. Toborek, Łódź–Warszawa 2020, s. 83–84; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 85).

³ Szerzej na temat relacji między władzą komunistyczną Polski „ludowej” a Stolicą Apostolską zob.: W. Kucharski, *Komuniści i Watykan. Polityka komunistycznej Polski wobec Stolicy Apostolskiej 1945–1974*, Warszawa 2019.

⁴ Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty 1945, nr 4, poz. 189, Okólnik ministra oświaty z 13 IX 1945 r.

⁵ A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995, s. 14.

⁶ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 98.

biskupi polscy podjęli na przełomie września i października 1946 r. Zadanie to scedowano wówczas na bp. Zygmunta Choromańskiego, sekretarza Episkopatu Polski, oraz dr. Tadeusza Chromeckiego, naczelnika Wydziału Zachodniego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Z zachowanych notatek Chromeckiego wynika, że dążeniem strony kościelnej było utworzenie komisji porozumiewawczej, mającej na celu doprowadzenie do normalizacji relacji państwo-kościelnych⁷. Przedmiotem rozmów podjętych 2 października 1946 r. między bp. Choromańskim a Władysławem Wolskim, wiceministrem administracji publicznej stała się jednak – wyłącznie – kwestia wyborów do Sejmu Ustawodawczego⁸. Choć wśród biskupów znajdowało się wielu zwolenników ustanowienia *modus vivendi* z nową władzą, do powołania komisji wówczas nie doszło. Brak zgody strony rządowej na stworzenie wspólnej platformy porozumienia nie powstrzymał hierarchów, którzy nie ustawali w wysiłkach nawiązania dialogu. Od roku 1948 r. podejmowali oni kolejne próby rozmów, które jednak notorycznie były przez władze komunistyczne odrzucane. Towarzyszyło temu nasilenie się represji wobec Kościoła katolickiego, wprowadzenie dekretu o stowarzyszeniach, a także powołanie ruchu prorządowych księży w postaci Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (1 września 1949 r.)⁹.

UDZIAŁ BP. MICHAŁA KLEPACZA W OBRADACH KOMISJI MIESZANEJ

Po śmierci kard. Augusta Hlonda w październiku 1948 r. prymasem Polski został bp Stefan Wyszyński, który od początku kierowania episkopatem szukał porozumienia z władzami państwowymi. W połowie 1948 r. strona kościelna wyszła z inicjatywą powołania państwo-kościelnego organu, którego zadaniem byłoby wypracowanie kompromisu. Władze początkowo odrzuciły propozycję episkopatu, lecz w lipcu 1949 r. zgodziły się na utworzenie Komisji Mieszanej, w której mieli się znaleźć przedstawiciele państwa i Kościoła. Prawdopodobnej przyczyny zmiany decyzji komunistów można upatrywać w tym, że władze zamierzały potraktować powołaną komisję jako idealne pole do obserwowania reakcji drugiej strony na zastrządzającą się politykę wobec Kościoła, aby móc następnie wymuszać kolejne ustępstwa¹⁰. Od momentu powołania komisji to ona była odpowiedzialna za wszelkie sprawy dotyczące regulowania stosunków państwo-kościelnych. W zapiskach kard. Wyszyńskiego z 27 września 1953 r. czytamy: „Niemniej od pierwszych zaraz tygodni zacząłem oswajać księży biskupów z zarysem

⁷ R. Gryz, *Episkopat Polski a koncepcja porozumienia z władzami państwowymi (1946–1950)*, „Almanach Historyczny” 2021, t. 23, z. 1, s. 325.

⁸ Do kolejnych rozmów doszło 10, 14 i 15 października. Omawiano wówczas stosunki z Watykanem po zerwaniu konkordatu, sytuację stowarzyszeń katolickich w szkołach i na uczelniach wyższych, sprawę katechezy szkolnej, katolickich zakładów wychowawczych czy nowe prawo małżeńskie (M.G. Smoliński, *Biskup negocjator Zygmunt Choromański (1892–1968). Biografia niepolityczna?*, Warszawa 2014, s. 191).

⁹ B. Bankowicz, *Ruch księży patriotów 1949–1955, czyli „koń trojański” w polskim Kościele katolickim* [w:] B. Bankowicz, A. Dudek, *Ze studiów nad dziejami Kościoła i katolicyzmu w PRL*, Kraków 1996, s. 5–24.

¹⁰ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006, s. 44–45.

swego programu. Pragnąłem doprowadzić za wszelką cenę do stworzenia stałego ciała porozumiewawczego między Episkopatem a rządem, które później powstało w postaci Komisji Mieszanej. Odtąd Komisja Mieszana jest zjawiskiem stałym w mej pracy. Odbywa ona dość częste zebrania. Przed każdym zebraniem członkowie biskupi odbywają naradę u mnie; na Komisji występują ze sprawami wspólnie uzgodnionymi. Po zebraniu Komisji Mieszanej odbywa się konferencja sprawozdawcza, z której sporządzałem »pod dyktando« protokół. Powstała w ten sposób ogromna teka zapisanych protokołów, jako obfity materiał dla historyka»¹¹.

Strona kościelna 27 maja 1949 r. do komisji wyznaczyła: biskupa pomocniczego warszawskiego Zygmunta Choromańskiego, metropolitę poznańskiego abp. Walentego Dymka oraz ordynariusza płockiego bp. Tadeusza Zakrzewskiego. Ostatecznie abp Dymek zrzekł się udziału w pracach tego gremium, tłumacząc się zbyt dużą odległością – dosłowną i w przenośni – od spraw, które lepiej widać z perspektywy Warszawy, i na swoje miejsce zaproponował ordynariusza tarnowskiego bp. Jana Stepę bądź ordynariusza łódzkiego bp. Michała Klepacza¹². W liście do prymasa Wyszyńskiego polecał bp. Klepacza „orientującego się w sprawach bieżących, polityki i dyplomacji”¹³. Dodatkowym atutem ordynariusza łódzkiego była przyjaźń z Maciejem Józefem Kononowiczem ze „Słowa Powszechnego”, bliskim współpracownikiem Bolesława Piaseckiego. Do rozmów ze stroną rządową episkopat wyznaczył hierarchów o różnicowanym nastawieniu do władz komunistycznych, gdyż bp Choromański uchodził za osobę o zdecydowanych konfrontacyjnych poglądach, bp Klepacz miał bardziej ugodowe podejście i przez prymasa był uważany za „konsekwentnego zwolennika” linii porozumienia, bp Zakrzewski z kolei był osobą znaną Stolicy Apostolskiej i swoją osobą legitymizował działalność komisji i decyzje, które w trakcie obrad były podejmowane¹⁴. Ordynariusz płocki otrzymał od prymasa Wyszyńskiego misję dyplomatyczną w Watykanie. Rząd reprezentowali minister Władysław Wolski, zastępca członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR Franciszek Mazur oraz wiceminister obrony narodowej Edward Ochab. Podjęcie rozmów z przedstawicielami władzy miało zatrzymać represje i zapobiec zaostrzaniu się polityki wyznaniowej, dawało także biskupom nadzieję na ustalenie rzeczywistego *modus vivendi* i na koegzystencję z komunistami w nowych realiach społeczno-politycznych¹⁵.

¹¹ S. Wyszyński, *Pro Memoria*, t. 3: 1953–1956, oprac. I. Czarcińska, A. Galka, Warszawa 2018, s. 14.

¹² Michał Klepacz (1893–1967) – od listopada 1933 r. profesor filozofii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, od października 1939 r. dziekan tegoż wydziału. W latach 1942–1944 więzień niemieckich obozów pracy na Wileńszczyźnie (w miejscowościach Wytkowyszki, Szaltupie, Prowieniszki oraz Pamiery). W latach 1944–1946 profesor WSD w Wilnie i Białymstoku. Mianowany 20 XII 1946 r. przez papieża Piusa XII ordynariuszem diecezji łódzkiej. Po wojnie członek Konferencji Episkopatu Polski, od lipca 1949 r. członek Komisji Głównej Episkopatu i Komisji Mieszanej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu. Po uwięzieniu prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego wskazany przez władze komunistyczne na przewodniczącego KEP (1953–1956). Szerzej zob.: E. Ślęzak, *Michał Klepacz [w:] Słownik biograficzny polskiego katolicyzmu społecznego*, t. 4, red. R. Łatka, Warszawa 2022, s. 100–110.

¹³ Cyt. za: J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce 1945–1950*, Warszawa 1997, s. 224.

¹⁴ Ksiądz Tadeusz Zakrzewski w latach 1928–1938 był rektorem Instytutu Polskiego w Rzymie. Szerzej na ten temat zob.: M.M. Grzybowski, *Tadeusz Paweł Zakrzewski. Biskup Płocki 1946–1961*, Płock 2011, s. 21–26.

¹⁵ Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2007*, Poznań 2009, s. 58.

Do pierwszego posiedzenia Komisji Mieszanej doszło 5 sierpnia 1949 r. Do 24 lipca 1956 r. odbyło się łącznie około 29 spotkań, lecz nie miały one regularnego charakteru¹⁶. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy komisja obradowała raz w tygodniu. O eskalacji napięć we wzajemnych relacjach najlepiej świadczy to, że częstotliwość posiedzeń z biegiem czasu się zmniejszała, co było wynikiem oporu biskupów przed podpisaniem narzuconego tekstu rzekomo wspólnej deklaracji i skali represji stosowanych wobec Kościoła katolickiego. Zdaniem Jana Żaryna, w 1949 r. odbyło się dziesięć posiedzeń tego gremium: 5 i 12 sierpnia, 5, 14 i 23 września, 7 października, 4 i 15 listopada, 19 grudnia oraz jedno spotkanie między 23 września a 7 października¹⁷.

Głównym celem Komisji Mieszanej było wypracowanie porozumienia, które umożliwiłoby Kościołowi katolickiemu dalszą działalność, jednak analiza postawy władz komunistycznych i ich poczynań każe wątpić o szczerzej chęci wypracowania kompromisu zadowalającego obie strony. Równoległe do rozmów z bp. Choromańskim wprowadzano nowe, coraz bardziej represyjne, dekryty. Biuro Polityczne KC PZPR, odpowiedzialne za politykę wyznaniową państwa, postawiło hierarchów przed trudnym wyborem: przyjęcie narzuconych warunków umowy albo nowe represje i coraz bardziej zawężające się pole działalności Kościoła¹⁸.

Głównym tematem pierwszego posiedzenia Komisji Mieszanej (5 sierpnia 1949 r.) była kwestia opodatkowania duchowieństwa. Episkopat Polski wyrażał gotowość płacenia podatku dochodowego tak jak pozostali obywatele, lecz kwestionował treść rozporządzenia ministra skarbu z 5 lipca 1949 r. o obowiązku prowadzenia ksiąg podatkowych przez duchownych¹⁹. Władze państwowe, mając świadomość zdecydowanego oporu duchowieństwa w tej sprawie, wykorzystały ją jako instrument nacisku na członków komisji reprezentujących stronę kościelną, który miał ich skłonić do podpisania się pod porozumieniem.

Podczas kolejnych obrad (12 sierpnia) biskupi przedstawili obszernie oświadczenie Konferencji Episkopatu Polski broniące autonomii Kościoła, a także odnieśli się do kilku kwestii podjętych przez stronę rządową na pierwszym posiedzeniu. Na zakończenie sekretarz episkopatu bp Choromański określił najważniejsze sprawy do omówienia w komisji²⁰.

Początkowo przedmiotem rozmów podejmowanych na posiedzeniach komisji były tematy bieżące, lecz z biegiem czasu obradujący skupili się na przygotowaniu wspólnej deklaracji rządu i episkopatu. Biskupi Choromański, Klepacz i Zakrzewski regularnie zdawali relacje ze spotkań, najpierw prymasowi Wyszyńskiemu i Komisji Głównej Episkopatu Polski, a następnie na zebraniach plenarnych Konferencji Episkopatu Polski, podczas których analizowano stan stosunków z państwem. Biskupi zebrani w Krakowie na posiedzeniu Komisji Głównej 26 października 1949 r. omówili projekt porozumienia

¹⁶ W trakcie uwięzienia prymasa Wyszyńskiego obrady Komisji Mieszanej się nie odbywały.

¹⁷ J. Żaryn, *Kościół a władza...*, s. 249–250.

¹⁸ M.G. Smoliński, *Biskup negocjator Zygmunt Choromański...*, s. 240.

¹⁹ Dz.U. 1949, nr 40, poz. 292, Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 5 lipca 1949 r. o obowiązku prowadzenia ksiąg podatkowych przez duchownych.

²⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej AIPN), 01283/829, Pismo sekretarza episkopatu Polski bp. Zygmunta Choromańskiego do prymasa Stefana Wyszyńskiego, 13 VIII 1949 r., k. 346; *ibidem*, Pismo sekretarza episkopatu Polski bp. Zygmunta Choromańskiego do administratora apostolskiego we Wrocławiu ks. inf. Karola Milika, 13 VIII 1949 r., b.p.

przedstawiony przez stronę rządową i uznali, że „deklaracja projektowana przez Rząd nie może być przyjęta”²¹. Należało się zatem zastanowić nad dalszym sposobem prowadzenia rozmów z przedstawicielami władz komunistycznych i podjąć temat na zaplanowanym na 15 listopada posiedzeniu Komisji Mieszanej. W międzyczasie strona rządowa przedstawiła kolejny projekt porozumienia, który Komisja Główna znowu zdecydowanie odrzuciła.

Zmieniali się uczestnicy dialogu, rozmowy z ministrem Wolskim rozpoczęte przez sekretarza episkopatu bp. Choromańskiego kontynuował bp Klepacz, który był uważany przez władze za najbardziej ugodowego spośród hierarchów Kościoła. Ordynariusz łódzki został oddelegowany przez prymasa Wyszyńskiego do pracy w Komisji Mieszanej, aby „głównie zajmował się zagadnieniem rozdziału Kościoła i Państwa”. Zdając relację z przebiegu rozmów z rządem podczas obrad plenarnych Konferencji Episkopatu Polski 23 listopada 1949 r. w Krakowie, bp Klepacz przestrzegał przed konsekwencjami idącymi za potencjalnym porozumieniem: „jedno jest jasne i zupełnie widoczne, że przedstawiciele Kościoła w tych rozmowach wykazali maksimum dobrej woli, żeby tarcia ograniczyć do minimum i dojść do jakiegoś porozumienia. Obecna sytuacja w ostatnich tygodniach radykalnie się zmieniła i pogorszyła. Trzeba zastanowić się nad konsekwencjami podpisania czy niepodpisania deklaracji”. Hierarcha dokonał ogólnej charakterystyki dotychczasowych rozmów i przedstawił możliwości na przyszłość, biskupi w podsumowaniu obrad konferencji plenarnej stwierdzili, że mimo trudności „pertraktacje były pożyteczne i rozmowy dalej należy prowadzić”²².

Po kolejnym posiedzeniu Komisji Mieszanej, której obrady odbyły się 15 listopada 1949 r., nastąpił miesiąc przerwy we wzajemnych kontaktach. Biskupi skupili się na poprawianiu projektu przedstawionego przez stronę rządową. Przygotowany przez członków Komisji Głównej dokument, uwzględniający również osobiste uwagi kard. Sapiehy, został przedstawiony na spotkaniu Komisji Mieszanej 19 grudnia²³. W trakcie obrad bp Klepacz starał się naświetlić punkt widzenia episkopatu i jednocześnie łagodzić nerwową atmosferę: „Komisja episkopatu nie miała łatwego zadania, ta nasza formuła jest bardzo kompromisowa. Kościół w Polsce nie chce wojny – i daje wyraz temu – chociaż wytworzyć atmosferę – atmosfera się ustawiała – stan uspokojenia umysłów”. Ordynariusz łódzki chciał dowiedzieć się, czy wersja deklaracji przedstawionej przez rząd 15 listopada jest ostateczna i nie może być już od niej żadnych odstępstw. Usłyszał wówczas od ministra Wolskiego, że nie: „nie była obowiązująca i dlatego żeśmy się zebrali”. Kompromis zaproponowany przez Kościół nie usatysfakcjonował strony rządowej, obrady utknęły w martwym punkcie. Skutkowało to pogarszającą się i coraz bardziej napiętą atmosferą podczas posiedzenia Komisji Mieszanej²⁴.

²¹ Cyt. za: M.G. Smoliński, *Biskup negocjator Zygmunt Choromański...*, s. 246.

²² Archiwum Sekretariatu Episkopatu Polski (dalej ASEP), Protokół Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski odbytej 23 XI 1949 r. w Krakowie, b.d., b.p. (część dokumentów przekazanych autorce do wglądu przez ASEP nie ma sygnatur ani paginacji, ponadto dokumenty są niekompletne, a niektóre z nich są udostępniane tylko fragmentarycznie).

²³ AIPN, 01283/829, Propozycje episkopatu z 19 XII 1949 r., b.d., b.p.

²⁴ ASEP, Komisja Mieszana. Porozumienie, 0304/I, XII posiedzenie Komisji Mieszanej 19 XII 1949 r., b.d., k. 173–178.

O kryzysie w relacjach państwowo-kościelnych bp Choromański poinformował hierarchów Kościoła na posiedzeniu Komisji Głównej episkopatu 28–29 stycznia 1950 r. w Krakowie: „minister Wolski wbrew obietnicy i zobowiązaniu z dn[ia] 19 grudnia nie przesłał zaległych protokołów ani też się nie odezwał”. Przełamania impasu podjął się bp Klepacz, który odbył trzy rozmowy – 17, 20 i 23 stycznia 1950 r. – z ministrem Wolskim. Spotkania te – zainicjowane przez przedstawiciela rządowego za pośrednictwem Bolesława Piaseckiego – odbyły się na gruncie neutralnym i miały charakter prywatny, co pozwoliło bp. Klepaczowi lepiej poznać stanowisko rządu i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Na pierwszym spotkaniu minister Wolski zgłaszał liczne pretensje i tłumaczył posunięcia władz: „episkopat gra na zwłokę, a biegu życia nie można zatrzymać i dlatego ukazują się różne dekrety – gdyby deklaracja była podpisana, tego wszystkiego by nie było”. Biskup Klepacz usiłował przekonać ministra, że to raczej rząd zwleka, społeczeństwo zaś jest zdumione, że z jednej strony prowadzone są rozmowy, a z drugiej wyraźnie nasila się prześladowanie Kościoła. Mówił, że episkopat dąży do porozumienia „i okazał *maximum* dobrej woli, bowiem w międzyczasie powstrzymał się od wszelkich zbiorowych wystąpień, a nawet od powiadomienia wiernych o faktycznym stanie rzeczy. Episkopat żadnej gry nie prowadzi, natomiast widoczna jest gra rządu”. Rzeczowo przedstawione przez bp. Klepacza argumenty nie przekonały ministra, który obstawał przy swoim: „biskupi muszą zrozumieć obecną rzeczywistość, tymczasem episkopat wysuwa coraz ostrzejsze sformułowania – została z tekstu [porozumienia] usunięta Polska Ludowa, racja stanu Polski Ludowej”. Kończąc rozmowę, minister Wolski jasno dał do zrozumienia, że w przypadku braku porozumienia represje wobec Kościoła będą kontynuowane, natomiast „jeżeli umowa będzie podpisana, nie będzie wystąpień przeciw Kościołowi”. Dwa dni później bp Klepacz omówił przebieg tej rozmowy z prymasem Wyszyńskim oraz bp. Choromańskim.

Drugie spotkanie, które odbyło się 20 stycznia, przyniosło pewne ustępstwa ze strony rządowej: w postaci wstępu do deklaracji i zmian w punktach dotyczących spółdzielczości produkcyjnej i papieża. Z uwagi na dwutygodniowy wyjazd bp. Klepacza minister Wolski poprosił go o listowne powiadomienie o ustosunkowaniu się prymasa i bp. Choromańskiego do przedstawionej propozycji. Biskup jeszcze tego samego dnia wysłał do ministra list, w którym zawiadamiał, że hierarchowie Kościoła są otwarci na dalsze rozmowy, pisał, że są one celowe i możliwe, mając na myśli, że będą prowadzone przez podkomisję złożoną z posła Mazura i bp. Choromańskiego. Treść wiadomości nie zadowoliła ministra, który za pośrednictwem Bolesława Piaseckiego zażądał udzielenia konkretnej odpowiedzi.

Biskup Klepacz przybył 23 stycznia do Warszawy, gdzie wraz z prymasem Wyszyńskim i bp. Choromańskim przygotował projekt wstępu i wprowadził zmiany dwóch punktów porozumienia. Wieczorem tego samego dnia odbył trzecią rozmowę z ministrem Wolskim.

Rozmowę biskup zaczął od trudnego tematu ostatnich „wypadków (rewizja i aresztowanie w nocy trzech jezuitów, w tym prowincjała, oraz mianowanie przymusowych rządów w Caritasie), [które] właściwie przekreślają wszystkie możliwości porozumienia, i zażądał cofnięcia zarządzeń w sprawie Caritas[u]”. Wolski w odpowiedzi powtórzył,

że „gdyby była podpisana deklaracja, tego wszystkiego mogłoby nie być”, i zagroził, że „mogą być i inne rzeczy”. Zakomunikował również, że zarządzenia w sprawie przejęcia Caritasu rząd cofnąć nie może. Po zapoznaniu się z projektem tekstu przygotowanym przez stronę kościelną minister powiedział, że „to jest coś, nawet to duży krok naprzód”²⁵.

Pomimo zapewnień ministra Wolskiego o chęci kontynuowania obrad Komisji Mieszanej impas we wzajemnych relacjach nadal się pogłębiał. Gdy strona rządowa uznała, że fala nowych represji wystarczająco już „zmiękczyła” episkopat, wyszła z inicjatywą wznowienia negocjacji. Konkretną propozycję złożyła szefowa Departamentu V MBP, płk Julia Brystygier, podczas spotkania z bp. Klepaczem 6 marca 1950 r.

Rozmowa odbywała się w Wilanowie, na neutralnym gruncie, i trwała cztery godziny. Na wstępie spotkania pułkownik zaznaczyła, że sytuacja jest patowa i należy znaleźć wyjście, ponownie nawiązać rozmowy, które winny doprowadzić do porozumienia. Podjęła również kwestie spółdzielczości produkcyjnej na wsi i uznania przez episkopat racji stanu Polski „ludowej”. Szefowa Departamentu V MBP oznajmiła bp. Klepaczowi, że doskonale zdaje sprawę z tego, jaki stan się wytworzył: „ani bp Choromański nie może pierwszy zwrócić się do ministra Wolskiego, ani minister Wolski nie będzie mógł pierwszy zwrócić się do bp. Choromańskiego”. Zaproponowała więc ordynariuszowi łódzkiemu rozwiązanie: bp Choromański zadzwoni do ministra Wolskiego pod pretekstem omówienia projektu upaństwowienia majątków kościelnych, a minister Wolski zaleci wówczas dalsze rozmowy w zmniejszonym składzie Komisji Mieszanej²⁶. Ordynariusz łódzki zwrócił uwagę na napiętą atmosferę między obiema stronami, która w sposób zasadniczy utrudnia zawarcie porozumienia. Julia Brystygier poinformowała bp. Klepacza, że możliwe są jeszcze pewnego „rodzaju poprawki w projekcie ustawy o upaństwowieniu majątków kościelnych, jakieś rozporządzenia wykonawcze w ustawie wojskowej i jakieś wyjście w sprawie »Caritas«, które dałoby pewną satysfakcję Episkopatowi”. Rozmowa ordynariusza łódzkiego z szefową Departamentu V MBP przyczyniła się do zmiany trudnej sytuacji, skutkowałą ponownym nawiązaniem kontaktów między stronami i wybrnięciem z impasu²⁷.

Analiza postaw wszystkich trzech biskupów oddelegowanych do Komisji Mieszanej pozwala sądzić, że ich wybór był przez kard. Stefana Wyszyńskiego dokładnie przemyślany, że właśnie takie role prymas im powierzył: bp Choromański miał być twardym negocjatorem, bp Klepacz zaś – elastycznym, podejmującym dialog ze stroną przeciwną i łagodzącym konflikty.

Podobnie jak pod koniec 1949 r. na posiedzeniu Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, podczas posiedzenia Komisji Głównej episkopatu Polski 28–29 stycznia 1950 r. bp Klepacz zdał relację z rozmów z ministrem Wolskim. Poinformował biskupów o tym, że obie strony wzajemnie się oskarżają o przeciąganie negocjacji. Podkreślił, że takie wydarzenia, jak przejęcie Caritasu, rewizje i aresztowania, wskazują raczej na chęć zerwania

²⁵ ASEP, Protokół posiedzenia Konferencji Głównej odbytego w Krakowie 28 i 29 I 1950 r., b.d., k. 177–178.

²⁶ W skład zmniejszonej Komisji Mieszanej, zdaniem płk Brystygier, mieliby wejść ze strony rządu minister Wolski i poseł Mazur, a ze strony episkopatu bp Choromański i bp Klepacz.

²⁷ AIPN,01283/829, Pro memoria, b.d., b.p.; ASEP, Komisja Mieszana. Porozumienie, 0304/I, Pro memoria, b.d., k. 204.

rozmów przez władze. Z zapisków prymasa Wyszyńskiego z 27 września 1953 r. dowiadujemy się, że choć bp Klepacz uchodził za jednego z najbardziej konsekwentnych zwolenników porozumienia z władzami, to na kilka tygodni przed jego podpisaniem miał wątpliwości co do słuszności tego kroku, o czym mówił podczas posiedzenia episkopatu w Krakowie²⁸.

Zgodnie z propozycją płk Brystygier, 8 marca 1950 r. bp Choromański dwukrotnie podejmował próbę połączenia się telefonicznego z ministrem Wolskim, lecz jego starania były bezskuteczne. Tego samego dnia po południu przedstawiciel rządu oddzwonił do sekretarza episkopatu i rozpoczął rozmowę od tematu trudności we wzajemnych relacjach. Biskup Choromański poruszył kwestię zabezpieczenia mienia kościelnego w związku z projektem ustawy o upaństwowieniu dóbr martwej ręki. W trakcie rozmowy minister – wbrew zapewnieniom Julii Brystygier – nie wyraził chęci spotkania się czy też kontynuowania rozmów komisyjnych, a na propozycję bp. Choromańskiego omówienia spornych spraw w gronie Komisji Mieszanej odpowiedział, że „rozmowy w szerszym gronie nie są w tej chwili potrzebne, a on chętnie służy rozmową”.

Następnego dnia w ministerstwie odbyło się spotkanie Wolskiego z bp. Choromańskim. Rozpoczęło się ono od uszczypliwych słów gospodarza: „Dawno nie rozmawialiśmy ze sobą”, na które sekretarz Episkopatu Polski odpowiedział, że przerwanie rozmów nie nastąpiło bynajmniej z winy biskupów. Nieco później, przywołując w pamięci szczegóły spotkania, bp Choromański zanotował: „rozmowę prowadziłem, jak gdybym nie wiedział o spotkaniu p. Brystygier z bp. Klepaczem i o tym nie wspominałem”. Biskup zapewnił rząd o niezmiennym stanowisku Episkopatu Polski, który – mimo trudności stawianych przez władze komunistyczne w postaci nowych dekrétów, rozporządzeń i ograniczeń – dążył do zawarcia porozumienia. Zwrócił jednak uwagę, że w tak napiętej atmosferze rozmów nie można kontynuować, a tym bardziej ich finalizować. Podkreślił – podobnie zresztą jak bp Klepacz podczas spotkania z ministrem Wolskim i Brystygier – że wyłącznie od rządu zależy odprężenie we wzajemnych stosunkach, co można osiągnąć za pomocą odpowiednich rozporządzeń. Odpowiedź ministra nie pozostawiła złudzeń, na czym stronie rządowej zależało najbardziej i czego należało się spodziewać: „my jesteśmy realistami i zamierzenia nasze osiągają swoje cele, my nie porywamy się z motyką na słońce i osiągnęliśmy to, czegośmy chcieli. [...] rząd nie cofnie się przed dalszymi dekrétami, których wymaga życie, jeżeli Episkopat będzie zwlekał”²⁹. Na koniec rozmowy minister przypomniał, że przestrzegał już o tym bp. Klepacza.

Atmosfera wznawionych negocjacji nie odbiegała zasadniczo od tej, która panowała podczas obrad w 1949 r. Biskupi mieli świadomość, że władze komunistyczne nie porzestaną na dotychczasowych represjach, lecz prawdopodobnie na wzór władz Czechosłowacji jeszcze bardziej zaostrzą politykę wyznaniową (łącznie z przejściem własności kościelnej, począwszy od budynków klasztornych czy kurialnych, z których usuną duchowieństwo), zdecydowali się więc kontynuować prace nad wspólną deklaracją. Podczas posiedzenia Komisji Mieszanej, które odbyło się 28 marca 1950 r., obie

²⁸ S. Wyszyński, *Pro Memoria...*, t. 3, s. 15–21.

²⁹ AIPN, 01283/829, *Pro memoria*, b.d., b.p.

strony wspólnie omawiały każdy punkt projektu porozumienia z 15 listopada 1949 r.³⁰ Ostateczny kształt deklaracji był również przedmiotem obrad Komisji Głównej Episkopatu Polski 3 kwietnia 1950 r., która musiała zdecydować, czy podpisywać porozumienie, czy je odrzucić, następnie zaś ustalenia te miały zostać zaaprobowane przez Konferencję Plenarną Episkopatu Polski: „Konferencja Plenarna musi ostatecznie zdecydować, czy można będzie przyjąć i podpisać wspólną deklarację porozumienia z Rządem. Cały Episkopat ponosi odpowiedzialność i dlatego muszą wszyscy zdecydować”³¹.

Rola, jaką odegrał bp Klepacz podczas negocjacji ze stroną rządową, była znacząca na każdym etapie ich trwania, zarówno w chwili wspomnianego tu impasu, który należało przełamać, aby rozmowy ruszyły z martwego punktu, jak i w czasie kolejnych obrad Komisji Mieszanej, gdy zapadały wiążące decyzje co do ostatecznego kształtu porozumienia i aneksów do niego. Na posiedzeniu komisji 4 kwietnia 1950 r. ordynariusz łódzki dobitnie podkreślał, że prawo państwowe różni się od prawa Bożego. Poruszył także wiele innych kwestii dotyczących codziennych realiów ludzi wierzących i Kościoła. Mówił np. o tym, że studenci KUL są pozbawieni możliwości podjęcia pracy na etacie państwowym. Starał się uświadomić przedstawicieli rządu, że napięte relacje między władzami a Kościołem są źle odbierane przez opinię publiczną. Próbował zapobiegać wprowadzaniu przez władze ewentualnych nowych represyjnych dekretów, tłumacząc, że spowodują one pogłębienie kryzysu i mogą uczynić niemożliwym osiągnięcie kompromisu: „Komisja nasza byłaby w sytuacji niemożliwej, gdyby w [...] międzyczasie wyszły nowe dekrety”³².

Konferencja Plenarna Episkopatu Polski, obradująca 3 kwietnia 1950 r., zaakceptowała wypracowany tekst porozumienia, lecz bp Klepacz nie ustawał w wysiłkach na rzecz jak najkorzystniejszego dla strony kościelnej jego ostatecznego kształtu. Jeszcze w dniu podpisania porozumienia podnosił kwestie związane m.in. z funkcjonowaniem zakonów i seminariów duchownych czy przejętego przez władze Caritasu: „myśmy wychodzili z tego założenia – rząd zamierza stworzyć inną instytucję, to i firma [będzie] inna. Nazwa »Caritas« jest ze względów politycznych i społecznych dla rządu bardzo ważna i możemy [ją] scedować, jeżeli »Caritas« nie będzie miała nastawienia antykościelnego [...], to nie będzie trudności z księżmi”³³. Podkreślał, że budynki, w których mieścił się Caritas, były kościelne.

Ostatecznie porozumienie zostało zawarte na posiedzeniu Komisji Mieszanej 14 kwietnia 1950 r., a wraz z nim podpisano także aneksy: „Protokół wspólnej komisji Rządu RP i Episkopatu w związku z zawartym porozumieniem”, „Aneks do porozumienia między Rządem RP i Episkopatem Polski” i „Aneks do protokołu wspólnej komisji Rządu RP i Episkopatu”³⁴.

³⁰ ASEP, Komisja Mieszana. Porozumienie, 0304/I, XIII posiedzenie Komisji Mieszanej 28 III 1950 r., b.d., k. 214–216.

³¹ Cyt. za: M.G. Smoliński, *Biskup negocjator Zygmunt Choromański...*, s. 252.

³² ASEP, Komisja Mieszana. Porozumienie, 0304/I, XIV posiedzenie Komisji Mieszanej 4 IV 1950 r., k. 241–247.

³³ *Ibidem*, XV posiedzenie Komisji Mieszanej 14 IV 1950 r., b.d., k. 270–275.

³⁴ Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Urząd do spraw Wyznań (dalej UdsW), 74/1A, Porozumienie między rządem RP a Episkopatem Polski, 14 IV 1950 r., k. 33–38; AIPN, 01283/829, Porozumienie między rządem RP a Episkopatem Polski, 14 IV 1950 r., k. 184–188.

Z zapisków kard. Wyszyńskiego opatrzonych datą 27 września 1953 r. dowiadujemy się, że brał on na siebie całkowitą odpowiedzialność za zawarcie porozumienia: „jeśli kiedyś Episkopat będzie oskarżany o Porozumienie, to prawda wymaga, by wiadano, że sprawcą Porozumienia od strony Episkopatu jestem ja. [...] Trzeba za każdą możliwą cenę zatrzymać ten proces wykrwawiania się, by można było wrócić do normalnego życia, niezbędnego do rozwoju Narodu i Kościoła, do życia zwyczajnego, o które tak w Polsce ciągle trudno. [...] Porozumienie, podpisane 14 kwietnia 1950 roku, stało się odtąd argumentem w ręku Episkopatu w walce o prawo Kościoła. Był to argument jedyny, gdyż rząd nie liczył się już z konstytucją, zerwał konkordat, nie uznawał Kodeksu Prawa Kanonicznego³⁵. O tym, jak trudne były rozmowy, które je poprzedzały, świadczy wypowiedź bp. Klepacza do duchowieństwa łódzkiego wygłoszona 24 kwietnia 1950 r. podczas spotkania dekanalnego: „rozmowy trwały 10 miesięcy, 16 konferencji Komisji, 20 konferencji podkomisji, 10 zebrań całego Episkopatu, wiele zebrań Komisji Głównej Episkopatu³⁶”.

Porozumienie zawarte między rządem a Kościołem katolickim składało się z dziewiętnastu punktów regulujących sprawy państwo-kościelne. Władze komunistyczne gwarantowały w nim poszanowanie praw Kościoła, episkopat zaś – lojalność względem władz państwowych. Podpisanie porozumienia zaskoczyło kard. Sapię przebywającego w tym czasie z wizytą w Watykanie. Papież wyraził głębokie zaniepokojenie, że Kościół katolicki w Polsce poszedł na zbyt dalekie ustępstwa. Zawarta umowa była ważna dla strony rządowej z propagandowego punktu widzenia, dostarczała bowiem atutów pozwalających podważyć twierdzenia prasy zachodniej o represjonowaniu duchowieństwa polskiego, a jednocześnie dawała możliwość atakowania episkopatu za rzekome niedotrzymanie warunków porozumienia³⁷. Dokument ten – zdaniem prymasa – był jedynym argumentem w ręku episkopatu w walce o prawa Kościoła, gdyż władze państwowe lekcewały konstytucję, zerwały konkordat i nie uznawały Kodeksu prawa kanonicznego. Prymas wyrażał nadzieję, że porozumienie zatrzyma represje i pozwoli rozwiązać wiele zaistniałych problemów. Podczas obrad Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski odbywających się 21–24 kwietnia 1950 r. w Gnieźnie kard. Wyszyński podkreślał, że stanowisko episkopatu zawsze było jasne: „Episkopat miał obowiązek i chciał ratować Kościół. Zawarte więc porozumienie miało być sprawdzianem – czy możliwe jest w naszej rzeczywistości dalsze normowanie stosunków³⁸”.

Niespełna kilka miesięcy później pojawiły się pierwsze rozdzwięki w interpretacji zawartego porozumienia. W celu ich wyjaśnienia w ramach Komisji Mieszanej (i podkomisjach działających przy niej) prowadzono dalsze prace, a ordynariusz łódzki bp Klepacz był – oprócz bp. Choromańskiego – najaktywniejszym członkiem tego gremium. Po uwięzieniu prymasa Wyszyńskiego 25 września 1953 r. prace Komisji Mieszanej zostały zawieszono³⁹.

³⁵ S. Wyszyński, *Pro Memoria...*, t. 3, s. 15–21.

³⁶ AAN, Komitet Centralny Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (dalej KC PZPR), 237/V-168, Sprawozdanie Julii Brystygier dla Bolesława Bieruta, dotyczące przemówienia bp. Michała Klepacza do księży diecezjalnych, 24 IV 1950 r., k. 75–81.

³⁷ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 57.

³⁸ Cyt. za: K. Gruczyński, *Biskup Michał Klepacz 1893–1967*, Łódź 1993, s. 267.

³⁹ Po uwolnieniu prymasa Wyszyńskiego 28 X 1956 r. Komisja Mieszana wznowiła prace pod zmienioną nazwą – jako Komisja Wspólna (R. Łatka, *Episkopat Polski wobec stosunków państwo-Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Warszawa 2019, s. 28–29).

Antoni Bida, ówczesny dyrektor Urzędu ds. Wyznań, w sierpniu 1952 r. zanotował wypowiedź Edwarda Ochaba, zarzucającą biskupom polskim łamanie porozumienia: „Zaprosiliśmy biskupów, by zwrócić uwagę na szereg zjawisk, które nie dają się pogodzić z duchem i treścią porozumienia”⁴⁰. Ochab ostrzegał: „nie będziemy tolerowali prób terroru wobec ludności świeckiej”. Była to aluzja na temat zachęcania dzieci i młodzieży do uczestnictwa w katechezie. Sekretarz episkopatu na zarzuty strony rządowej odpowiedział równie ostro, że winę za skłócenie społeczeństwa ponosi władza, nie Kościół. Biskup Klepacz próbował studzić emocje: „Episkopat poczuwa się do obowiązku realizacji porozumienia. I rząd docenia wagę porozumienia i pokoju [...] Cel jest wspólny. [...] Trwający pokój niepokoi Zachód. Obie strony powinny mieć umiar. Duchowieństwo otrzymało wskazania, by się trzymać litery ducha porozumienia”. Bida uznał jednak tę wypowiedź ordynariusza łódzkiego za „ogólne stwierdzenia i uogólnienia”⁴¹.

Stanowcze reakcje sekretarza episkopatu bardzo często przekładały się na atmosferę negocjacji i rozmowa przeradzała się w wymianę wzajemnych oskarżeń. Zadaniem postawionym przed bp. Klepaczem przez prymasa Wyszyńskiego było rozładowywanie emocji i szukanie wspólnej płaszczyzny do rozmów z przedstawicielami władzy. Doskonałym forum do tego były wznowione we wrześniu 1950 r. posiedzenia Komisji Mieszanej. Obrady, w pierwszych miesiącach rzeczowe, z biegiem czasu przekształciły się jednak w niekończący się ciąg oskarżeń o nieprzestrzeżenie porozumienia przez episkopat⁴².

REAKCJE DUCHOWIEŃSTWA ŁÓDZKIEGO NA UDZIAŁ BP. MICHAŁA KLEPACZA W KOMISJI MIESZANEJ I NA ZAWARTE POROZUMIENIE

Władze państwowe, prowadząc represyjną politykę wyznaniową, śledziły dość uważnie reakcje społeczeństwa. Głośnym echem w opinii publicznej, zwłaszcza wśród ludności wierzącej, odbiła się uchwała dotycząca oddzielenia Kościoła od państwa. W środowisku inteligenckim trafnie odczytano to jako „zaostrenie się kursu państwa w stosunku do Kościoła”. Wprowadzanie laickiej szkoły postrzegano jako zakładanie fundamentu pod wychowanie młodzieży na bezwyznaniowców, oderwanie ich od Kościoła i od Boga. Zdawano sobie doskonale sprawę, że rząd nie chwyta się ostrzejszych środków wyłącznie ze względu na to, że olbrzymia większość społeczeństwa jest przywiązana do Kościoła i zbyt radykalne kroki mogłyby wywołać oburzenie. Jan Kacprzyk, sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi, słusznie zauważył, że wypowiedzi czynników oficjalnych na temat

⁴⁰ AAN, Akta Antoniego Bidy, 484/13, Notatki Antoniego Bidy o spotkaniach i przeprowadzonych rozmowach z duchownymi, sierpień 1952 r., k. 127–150.

⁴¹ *Ibidem*, k. 138–139.

⁴² W skład komisji ze strony Kościoła weszli biskupi Klepacz i Choromański, stronę państwową zaś reprezentowali dyrektor UdsW minister Jerzy Sztachelski oraz członek Biura Politycznego Jerzy Morawski, którego później zastąpił wicemarszałek sejmu Zenon Kliszko (J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 166–167).

stosunku państwa do Kościoła, choć dotąd „ogłędne”, były już „zwiastunami ostrego kursu państwa w stosunku do Kościoła”, i przewidywał, że w miarę „gruntowania się czynników skrajnie lewicowych w partii kurs ten będzie coraz ostrzejszy i doprowadzi do otwartej walki z Kościołem i ludźmi wierzącymi”. Podobnego zdania była też znaczna część duchowieństwa. Biskup Klepacz po powrocie z Rzymu w styczniu 1949 r. podczas konferencji dekanalnej w Kurii Biskupiej Łódzkiej przestrzegał księży przed zajmowaniem się sprawami politycznymi, ponieważ przez takie postępowanie daje władzom pretekst do stosowania sankcji w stosunku do księży⁴³.

Rozmowy z ministrem Wolskim, początkowo prowadzone wyłącznie przez bp. Choromańskiego, opinia publiczna w Łodzi odbierała negatywnie, uważano je bowiem za zbyt jednostronne. Na przykład wśród pracowników Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego panowało przeświadczenie, że wypowiedzi ministra dotyczące stosunku państwa do Kościoła są tendencyjne i uwzględniają wyłącznie stanowisko strony rządowej. Mieszkańcy Łodzi zarzucali także władzom, że nie podały one do wiadomości publicznej oświadczenia bp. Choromańskiego, w którym były zawarte „zarzuty pod adresem czynników rządowych na postępowanie i likwidowanie nauki religii w szkołach, ograniczanie zwierzchności Kościoła przez wydawanie zarządzeń i ustaw [...], zamykanie szkół będących pod przewodnictwem sióstr lub prowadzonych przez zakony”⁴⁴.

Nieprzychylnie przyjęto oświadczenie rządu z 14 marca 1949 r. w sprawie uregulowania stosunków z Kościołem katolickim. W raportach przesyłanych do KC PZPR pisano: „po kilku dniach zaczęto notować przeciwdziałania ze strony wrogiego elementu, przy czym stwierdzono, że w przeważającej części prowokatorami podburzeń były kobiety. W dniu 22 marca 1949 r. na fabryce konfekcyjnej »Cewka« podczas przemówienia prelegenta jedna z pracownic, Marczakowa, poczęła przerywać przemówienie swoim wywodem, a następnie grupując wokół siebie 20 innych kobiet, demonstracyjnie opuściła salę. W szeregu zakładach, w których w przeważającej ilości pracują kobiety, śpiewane były w ciągu dnia gromadnie pieśni kościelne »My chcemy Boga« i inne”. Wśród osób protestujących był również Jan Woźnicki, członek PZPR i pracownik Zarządu Miejskiego Łodzi, który za swoje wypowiedzi został wydalony z partii. Miejscowe władze partyjne odnotowywały też „akty wandalizmu”: zdzieranie afiszów zawierających oświadczenie rządu w Sulejowie oraz Łowiczu. Poza tym w nocy z 26 na 27 marca 1949 r. na autostradzie w Ksawerowie na odcinku 1500 m na słupach telegraficznych pojawiły się napisy o treści: „Cześć bohaterom, którzy giną na szubienicy w obronie Kościoła, precz z komuną, precz z Bierutem, precz ze Stalinem”⁴⁵. Komitet Wojewódzki PZPR w Łodzi podjął więc decyzję o przeprowadzeniu zebrania i masówek, zarówno w miejskich zakładach pracy, jak i na wsiach.

Oświadczenie wywołało także reakcję duchowieństwa łódzkiego. Ojciec Tomasz Rostworowski, duszpasterz akademicki, stwierdził: „to jest fałsz i oszczerstwo. Tym sposobem chcą odpowiednio nastawić naród. Niemniej jednak jest to zagadnienie poważne,

⁴³ AIPN, 1572/337, Raport miesięczny za okres 1–31 I 1949 r., 2 II 1949 r., k. 15.

⁴⁴ *Ibidem*, Raport miesięczny za okres 1–31 III 1949 r., 3 IV 1949 r., k. 71.

⁴⁵ *Ibidem*, k. 71–73.

które zmusi hierarchię kościelną do powzięcia pewnych ustępstw na rzecz wysuniętych przez rząd postulatów⁴⁶.

Tajny współpracownik ps. „Śnieg” informował swoich mocodawców, co na temat rozmów prowadzonych w Komisji Mieszanej, a przede wszystkim Dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach⁴⁷ sądzi bp Klepacz: „dążenia ich będą za wszelką cenę do stworzenia *modus vivendi* między Kościołem a rządem. Jeśli chodzi jednak o dekret dotyczący rejestracji związków religijnych, to jest on sprzeczny z konstytucją z 17 marca. W tym wypadku należałoby ten dekret zaskarżyć do Trybunału Konstytucyjnego, którego obecnie nie ma, albo zmienić konstytucję⁴⁸”.

Na początku lutego 1950 r. ordynariusz łódzki przeprowadził odprawę z dziekanami, podczas której zapoznał zgromadzonych z listem protestacyjnym biskupów do prezydenta Bolesława Bieruta, a także wręczył księżom oświadczenie episkopatu z nakazem odczytania go 12 lutego 1950 r. Jednocześnie pouczył ich, jak powinni zachowywać się wobec ataków rządu na Caritas. W przemówieniu do dziekanów biskup podkreślał, że Kościół jest narażony na nieustające szykany ze strony władz państwowych, a oni sami zostali wciągnięci w wir walki z hierarchią kościelną. Zwrócił szczególną uwagę na tych księży, którzy „zaczynają brudzić we własnym gnieździe – pomagają wrogom Kościoła”. Wyjaśniał, że władze państwowe mogą „schlebiać” księżom diecezjalnym w celu odciążenia ich od biskupów, gdyż nie chodzi im tylko o Caritas, ale o rozbitcie jedności duchowieństwa.

W trakcie kolejnego spotkania tego samego gremium zebrani usłyszeli, że w stosunku do 16 księży prokuratura już prowadziła dochodzenie w sprawie odczytania oświadczenia episkopatu, natomiast wobec 5 „najbardziej agresywnych” wszczęto śledztwo przygotowawcze poprzedzające wytoczenie procesu. Do odpowiedzialności administracyjnej pociągnięto 50 księży i wymierzono kary: 2 tygodnie aresztu bądź 25 tys. zł grzywny⁴⁹. Na wieść o ukaraniu podległego mu duchowieństwa bp Klepacz docenił postawę tych księży, którzy pozostali wierni powołaniu: „Ci księża, którzy chętnie i po męsku spełnili swój obowiązek i czytali list Episkopatu o Caritasie, zasłużyli na uznanie i pochwałę. Zdawałem sobie sprawę, że będą reperkusje. Trzeba mieć odwagę kapłańską, by iść zgodnie z nakazami biskupa. Satysfakcją dla tych księży jest fakt, iż się nie sprzeniewierzyli ślubowi posłuszeństwa dla biskupa, że nie postawili zagadnienia w płaszczyźnie materialnej, że się nie obawiali, iż pójdą do więzienia, że ta sprawa otoczy ich aureolą i kary zostaną cofnięte”. Przestrzegł natomiast tych duchownych, którzy oświadczenia episkopatu nie odczytali: „Ci księża, którzy nie czytali, wyłamali się spod karności i wpadli w konflikt z sumieniem, władza diecezjalna odnosi się do nich krytycznie, to bywa ważna rzecz”. Szczególnie dużo czasu poświęcił na uświadamianie dziekanów, jak istotna jest

⁴⁶ *Ibidem*, k. 78–79.

⁴⁷ Dz.U. 1949, nr 45, poz. 335, Dekret z dnia 5 sierpnia 1949 r. o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach.

⁴⁸ AIPN, 1572/338, Raport miesięczny za okres 1–31 I 1950 r., 4 II 1950 r., k. 8.

⁴⁹ Restrykcje takie spotkały m.in. ks. Ryszarda Moskwę z parafii Ujazd i ks. Mariana Misiaka z Końskich, parafia Czarna, którzy ogłosili z ambony, że zostali ukarani, że kościoły, w których pełnili posługę, zostaną zamknięte, a wierni nie będą mogli przystępować do spowiedzi i uczestniczyć w nabożeństwach (zob. *ibidem*, Raport miesięczny za okres 1–28 II 1950 r., 4 III 1950 r., k. 25–28).

jedność duchowieństwa: „w Polsce można, w obecnych trudnych i niebezpiecznych czasach, uprawiać politykę, ale tylko jednolitą całego Episkopatu. [...] Nie wolno obecnie w polityce uprawiać partyzantki i nie może każdy iść własną drogą, wygodną tylko dla siebie, a musimy iść razem”. Słusznie sugerował, aby w pewnych sprawach brać przykład z komunistów: „tam, kto się odchyła, ponosi konsekwencje, [...] wiele nauczyć się można i od komunistów, że tylko karne szeregi prowadzą do zwycięstwa. [...] Obecnie wśród duchowieństwa i wiernych istnieje wiele sił odśrodkowych, wiele nieporozumienia dla spraw ogólniejszych, zdaje im się, że jeszcze dotychczas istnieją w innej rzeczywistości, że mogą sobie układać stosunki tak jak kiedyś, przed wojną”⁵⁰.

Dzień po zawarciu porozumienia, 15 kwietnia 1950 r. o godz. 12:00 odbyło się w kurii nadzwyczajne zebranie wszystkich księży z Łodzi i najbliższej okolicy, na którym bp Klepacz poinformował o podpisaniu umowy między rządem a episkopatem. Wy tłumaczył, że sygnowano ją „na skutek nalegań ze strony delegatów rządowych, którzy starali się tę sprawę przyspieszyć” i że jest to „deklaracja, która nie wiadomo, co przyniesie, [...] nie wiadomo, czy długo będzie żyć”. Omawiając przebieg pertraktacji, wyjaśnił, że strona rządowa nieustannie straszyla stosowaniem dalszych represji, takich jak np. zmobilizowanie wszystkich księży i kleryków do wojska czy wywłaszczenie zakonów. Biskup Klepacz zwrócił uwagę, że „delegaci ze strony rządu starali się jak najwięcej wytargować, a dać w zamian jak najmniej bądź w ogóle nic”⁵¹.

Dziesięć dni po podpisaniu porozumienia, 24 kwietnia 1950 r., bp Klepacz zwołał do siedziby kurii dziekanów, aby wytłumaczyć im, dlaczego musiało ono zostać zawarte. Krok ten argumentował sytuacją, w jakiej znalazł się Kościół w Polsce po zerwaniu konkordatu. Podkreślał, że rokowania były prowadzone przez cały Episkopat, „bo zawsze w ważnych zagadnieniach wszyscy się zbierali, by znaleźć wyjście, i kilka razy była uchwała, że raczej niech wszyscy rozbiją rokowanie, jeżeli ma być taki punkt wprowadzony”. Porozumienie – zdaniem bp. Klepacza – załatwiało wyłącznie najbardziej doraźne sprawy bieżące. Korzystając z możliwości, biskup omówił formę i treść dokumentu, aby duchowieństwo łódzkie we właściwy sposób zrozumiało zapisy i mogło ich przestrzegać. W porozumieniu – w myśl zasady: „oddajcie, co jest cesarskie, cesarzowi” – zawarto zobowiązania Kościoła wobec rządu. Uczulając księży na niewłaściwe zachowania, bp Klepacz zwrócił uwagę na trudności, które napotykał biskupi podczas negocjacji: „cesje rządu były minimalne, ale i Episkopat chciał ustąpić tylko zgodnie z duchem Kościoła i kultury Polski, i to kosztowało najwięcej wysiłku. [...] Nastąpiły obopólne ustępstwa”. Biskup podkreślił, że rząd nie dał Kościołowi swobody, lecz wyłącznie jej względne poczucie. Jakby z wyprzedzeniem, przewidując to, co dość szybko nastąpiło, przestrzegał, że „w tekście jest wiele momentów, które mogą być błędnie interpretowane. [...] dopóki rząd będzie szanował swoje zobowiązania, to i Episkopat także”.

Deklaracja – mimo że nie najlepsza – zdaniem bp. Klepacza dawała minimum, a zarazem maksimum tego, co wówczas było możliwe do osiągnięcia. Strona rządowa – jak

⁵⁰ *Ibidem*, k. 25–28.

⁵¹ Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej APŁ), Komitet Łódzkiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej KŁ PZPR), 1130, Notatka Wydziału V WUBP w Łodzi, dotycząca przebiegu odprawy bp. Michała Klepacza z duchowieństwem łódzkim, 15 IV 1950 r., k. 148–150.

bp Klepacz dowiedział się od osób zbliżonych do władz – szacowała trwałość porozumienia na dwa lata, strona kościelna natomiast na rok, góra półtora. Biskup tłumaczył: „wykonanie zależeń będzie od postawy kleru, społeczeństwa i rządu. Gdy rząd będzie widział zwartość kleru, społeczeństwa i Episkopatu, to umowa będzie trwalsza. Od nas samych też dużo zależy. [...] Chociaż umowa ma braki, spodziewamy się, że nikt z księży nie będzie uprawiał na przyszłość polityki zaściankowej, widzącej tylko koniec własnego nosa, ale zrozumie dobro ogółu, by nikt nie mówił, że nie został w czasie poinformowany”⁵².

Opinia publiczna województwa łódzkiego przyjęła podpisanie porozumienia z wyrażoną ulgą, a zarazem z rezerwą. Wiktor Osiński, pracownik Centrali Tekstylnej przy ul. Moniuszki 6 w Łodzi, uważał, że „mimo to [...] rozładowanie sytuacji między państwem a Kościołem nie nastąpi”, nie jest ono bowiem możliwe, „dopóki władze nie zwolnią z więzienia aresztowanych [...] księży”⁵³. Społeczeństwo łódzkie doskonale zadawało sobie sprawę z powodów podpisania przez Kościół katolicki porozumienia w takim kształcie⁵⁴. Spora część duchowieństwa – zdaniem komunistów – wyrażała zadowolenie z uregulowania relacji z państwem. O jej naiwności świadczy wypowiedź ks. Wertyńskiego, który uważał, że na skutek podpisania porozumienia „Caritas będzie z powrotem, jak był przed tym, a nawet Sodalicia ma prawo bytu”⁵⁵.

Kompromis okazał się nietrwały, już bowiem w kolejnych miesiącach po jego zawarciu ze strony przedstawicieli władz pojawiły się oskarżenia o nieprzestrzeganie przez episkopat zapisów deklaracji. Ustalenia zawarte w dokumencie nie wpłynęły zasadniczo na zmianę polityki wyznaniowej oraz na nastawienie władz komunistycznych do działalności Kościoła katolickiego w omawianym okresie.

PODSUMOWANIE

Porozumienie podpisane między państwem a Kościołem stanowiło próbę zatrzymania kolejnych represji i miało zapobiec zaostrzeniu się polityki wyznaniowej władz komunistycznych. Negocjacje podjęte przez przedstawicieli Episkopatu Polski były prowadzone w atmosferze nieufności, czego skutkiem w pewnym momencie stał się głęboki impas we wzajemnych relacjach. Ważną rolę odegrał wówczas ordynariusz łódzki bp Michał Klepacz, który w newralgicznym momencie, z polecenia prymasa, podjął się roli negocjatora i spotkał się z ministrem Władysławem Wolskim i płk Julią Brystygier. Przedstawiciele władzy wychodzili z założenia, że do pertraktacji z rządem nadaje się wyłącznie bp Klepacz, który

⁵² AAN, KC PZPR, 237/V-168, Sprawozdanie Julii Brystygier dla Bolesława Bieruta, dotyczące przemówienia bp. Michała Klepacza do księży diecezjalnych, 24 IV 1950 r., k. 75–81.

⁵³ APE, KŁ PZPR, 1130, Biuletyn odnośnie do wypowiedzi i komentarzy na temat zawartej umowy między rządem a episkopatem, b.d., k. 143.

⁵⁴ Nastroje łódzian trafnie oddaje przytoczone przez funkcjonariuszy zdanie anonimowego mieszkańca (w dokumencie N.N.), które wypowiedział do współpasażerów w tramwaju: „[podpisanie umowy ureguluje stosunki między rządem a Kościołem, przekonany jestem, że Episkopat był moralnie zmuszony do podpisania, gdyż ostatnie wypadki w Caritas[ie] i nagonka na księży rzuciła na nich strach, [ci.] którzy widzą beznadziejność dalszej walki – podpisali porozumienie” (*ibidem*, k. 144).

⁵⁵ *Ibidem*, k. 145.

był – ich zdaniem – „jednym z najbardziej uzdolnionych biskupów i [...] prawą ręką [kard.] Wyszyńskiego”⁵⁶. Biskupi Choromański i Klepacz, którzy od samego początku (od lipca 1949 r.) uczestniczyli w obradach Komisji Mieszanej, wykorzystali wszelkie swoje umiejętności dyplomatyczne w negocjacjach ze stroną rządową. Dwaj wybitni członkowie ówczesnego Episkopatu Polski – o odmiennych charakterach, wykształceniu, a przede wszystkim doświadczeniu życiowych, wynikającym z przeżyć II wojny światowej – w doskonały sposób nawzajem się uzupełniali, a wymienione różnice między oboma hierarchami stały się ich atutem w prowadzonych rozmowach. Odmienność stanowisk bp. Choromańskiego i bp. Klepacza sprawiała, że dyskusja była żywa i wymuszała szukanie kompromisowych rozwiązań bez narzucania własnego zdania drugiej stronie, tak aby ostateczne rozwiązanie było akceptowalne dla szerszego grona uczestników obrad Komisji Mieszanej. Biskup Klepacz w dialogu upatrywał możliwości wyjścia z trudnych sytuacji podczas dyskusji nad najważniejszym zagadnieniem, którym było funkcjonowanie Kościoła katolickiego w nowej komunistycznej rzeczywistości. W trakcie obrad komisji ordynariusz łódzki w sposób przemyślany, stanowczy i zdroworozsądkowy wyrażał swoje zdanie, przez co uchodził za najbardziej konsekwentnego zwolennika zawarcia porozumienia.

W charakterystyce ordynariusza łódzkiego Urząd ds. Wyznań odnotował, że bp Klepacz to jeden z nielicznych biskupów polskich nadających się do rozsądnych i rzeczowych pertraktacji, ponieważ jest „zrównoważony, opanowany, spokojny, kulturalny, względnie kompromisowy”. Przedstawiciele władzy posuwali się nieco dalej w swoich opiniach, ubolewając, że „gdyby nie osoba bp. Choromańskiego na stanowisku sekretarza episkopatu, bp Klepacz byłby jeszcze lepszym partnerem do rozmów”. Biskup kierował się zasadą, aby tak postępować, by nawet w ustroju komunistycznym móc sprawować posługę biskupią. To właśnie z niej wynikała jego postawa podczas obrad Komisji Głównej i Komisji Plenarnej Episkopatu Polski, w której zawsze starał się zajmować umiarkowane stanowisko i dążył do kompromisu, łagodząc niektóre propozycje biskupów. Biskup Klepacz, podobnie jak prymas Wyszyński, nie był zwolennikiem męczeństwa Kościoła katolickiego w Polsce „ludowej” i wykrwawiania się duchowieństwa⁵⁷.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Akta Antoniego Bidy, 484/13;

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, 237/V-168;

Urząd do spraw Wyznań, 125/216, 74/1A.

⁵⁶ AIPN, 1572/338, Raport sprawozdawczy za okres 1–28 II 1951 r., 14 III 1951 r., k. 98–99.

⁵⁷ AAN, UdsW, 125/216, Charakterystyka bp. Michała Klepacza, b.d., k. 12; AIPN, 01178/776, mf, Depesza szefowa wchodząca nr 153 z KW MO w Łodzi, 21 I 1967 r., k. 423–424.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

01178/776, mf; 01283/829; 1572/337; 1572/338.

Archiwum Państwowe w Łodzi

Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, 1130.

Archiwum Sekretariatu Episkopatu Polsk

Komisja Mieszana. Porozumienie, 0304/I;

Protokoły Konferencji Plenarnej Episkopatu (bez sygnatury).

Źródła opublikowane

Wyszyński S., *Pro Memoria*, t. 3: 1953–1956, oprac. I. Czarcińska, A. Galka, Warszawa 2018.

Dzienniki urzędowe

Dziennik Urzędowy 1949, nr 40, poz. 292, Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 5 lipca 1949 r. o obowiązku prowadzenia ksiąg podatkowych przez duchownych.

Dziennik Urzędowy 1949, nr 45, poz. 335, Dekret z dnia 5 sierpnia 1949 r. o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty 1945, nr 4, poz. 189, Okólnik Ministra Oświaty z 13 IX 1945 r.

OPRACOWANIA

Bankowicz B., *Ruch księży patriotów 1949–1955, czyli „koń trojański” w polskim Kościele katolickim* [w:] B. Bankowicz, A. Dudek, *Ze studiów nad dziejami Kościoła i katolicyzmu w PRL*, Kraków 1996.

Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006.

Dudek A., *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995.

Gruczyński K., *Biskup Michał Klepacz 1893–1967*, Łódź 1993.

Gryz R., *Episkopat Polski a koncepcja porozumienia z władzami państwowymi (1946–1950)*, „Almanach Historyczny” 2021, t. 23, z. 1.

Grzybowski M.M., *Tadeusz Paweł Zakrzewski. Biskup Płocki 1946–1961*, Płock 2011.

Kucharski W., *Komuniści i Watykan. Polityka komunistycznej Polski wobec Stolicy Apostolskiej 1945–1974*, Warszawa 2019.

Łatka R., *Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Warszawa 2019.

Łatka R., Marecki J., *Kościół katolicki w Polsce rządzonej przez komunistów*, Warszawa 2017.

Smoliński M.G., *Biskup negocjator Zygmunt Choromański (1892–1968). Biografia niepolityczna?*, Warszawa 2014.

Ślązak E., „Łódź jest czerwona nie nienawiścią, ale miłością...”. *Biskup Michał Klepacz, ordynariusz diecezji łódzkiej – zarys zagadnienia* [w:] „Łódź Czerwona” – prawda czy mit? *Studia i szkice*, red. T. Toborek, Łódź–Warszawa 2020.

Ślązak E., *Michał Klepacz* [w:] *Słownik biograficzny polskiego katolicyzmu społecznego*, t. 4, red. R. Łatka, Warszawa 2022.

Wąsek A., *Ochrona uczuć religijnych w prawie karnym* [w:] *Prawo wyznaniowe*, red. H. Misztal, P. Stanisław, Lublin 2003.

Zieliński Z., *Kościół w Polsce 1944–2007*, Poznań 2009.

Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.

Żaryn J., *Kościół a władza w Polsce 1945–1950*, Warszawa 1997.

Biskup Michał Klepacz jako jeden z negocjatorów porozumienia między państwem a Kościołem katolickim z 14 kwietnia 1950 roku

Przedmiotem niniejszego opracowania jest ukazanie zaangażowania ordynariusza łódzkiego bp. Michała Klepacza w negocjacje między rządem a Kościołem katolickim. Rola, którą odegrał ordynariusz w trakcie prac Komisji Mieszanej, i jego wkład w ostateczny kształt zawartego porozumienia były znaczące. Ugodowe nastawienie hierarchy pozwoliło mu podjąć rozmowy z ministrem Wolskim i płk Brystygier, gdy na przełomie 1949 i 1950 r. obie strony negocjacji znalazły się w impasie. Owocem prowadzonych przez kilka miesięcy pertraktacji było porozumienie podpisane 14 kwietnia 1950 r.

SŁOWA KLUCZOWE

Episkopat Polski, prymas Wyszyński, bp Klepacz, bp Choromański, porozumienie, władza komunistyczna, Polska „ludowa”

Bishop Michał Klepacz as One of the Negotiators of the Agreement Between the State and the Catholic Church of 14 April 1950

The aim of this study is to show the involvement of the Ordinary of Łódź, Bishop Michał Klepacz, in negotiations between the government and the Catholic Church. The role played by the Ordinary during the work of the Mixed Committee and his contribution to the final shape of the concluded agreement were significant. The hierarch's conciliatory attitude allowed him to start talks with Minister Wolski and Colonel Brystygier when, at the turn of 1949 and 1950, both sides of the negotiations found themselves at an impasse. The result of several months of negotiations was an agreement signed on 14 April 1950.

KEYWORDS

Polish Episcopate, Primate Wyszyński, Bishop Klepacz, Bishop Choromański, agreement, communist authorities, “people's” Poland

EWELINA ŚLĄZAK – historyk, doktor nauk humanistycznych, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Łodzi, absolwentka Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego, uczestniczka Centralnego Projektu Badawczego IPN „Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1944–1989”. Autorka publikacji naukowych i popularnonaukowych z zakresu historii powojennej Łodzi i województwa łódzkiego, m.in.: *Ksiądz infułat Apolinary Leśniewski (1891–1984). Biografia proboszcza parafii pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Sieradzu* (Sieradz 2015) oraz współautorka monografii *Rok 1939 w Łodzi i województwie łódzkim. Losy ludności cywilnej*, red. A. Kuprianis, E. Ślązak (Łódź–Warszawa 2020).

EWELINA ŚLĄZAK – historian, PhD in humanities, employee of the Branch Office of Historical Research of the Institute of National Remembrance in Łódź, graduate of the Faculty of Philosophy and History of the University of Łódź, participant of the Central Research Project of the Institute of National Remembrance “Authorities towards Churches and religious associations 1944–1989”. Author of scientific and popular science publications on the post-war history of Łódź and the Łódź Voivodeship, including: *Ksiądz infułat Apolinary Leśniewski (1891–1984). Biografia proboszcza parafii pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Sieradzu* [Mitrede prelate Apolinary Leśniewski (1891–1984). Biography of the parish priest of All Saints Church in Sieradz] (Sieradz 2015) and co-author of the monograph *Rok 1939 w Łodzi i województwie łódzkim. Losy ludności cywilnej [1939 in Łódź and the Łódź Voivodeship. The fate of the civilian population]*, ed. A. Kuprianis, E. Ślązak (Łódź–Warsaw 2020).